


Magdalena Mitura 

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
magda.mitura@poczta.umcs.lublin.pl

**Powtórzenie w oryginale,
powtórzenie w przekładzie**
Uwagi o zjawisku repetycji na materiale
***Dukli* Andrzeja Stasiuka i jej wersji francuskiej**

La répétition, on le sait, est une des plus
puissantes de toutes les figures.
[Molinié 1994: 102]¹

1. Proza codzienności, proza powtarzalności

Badacze twórczości Andrzeja Stasiuka wskazują na pewną cechę jego pisarstwa, którą – w dużym uproszczeniu – określiłabym jako nieustanną wiwisekcję przemijania, opowiadanego z różnych punktów oglądu oraz ze zmiennym rozłożeniem akcentów. Wiele wątków rozwijanych przez pisarza ogniskuje w sobie refleksję nad nietrwałością egzystencji ludzi, rzeczy czy państw. Motywy podróży, kontrastu między peryferiami i centrum, Europą Wschodnią i Zachodnią, fascynacja kolistą

¹ „Wiadomo, że powtórzenie jest jedną z figur, które mają największą moc” [Molinié 1994: 102, tłum. moje – M.M.].

naturą czasu i bezruchem, kartografią, nagromadzeniem przedmiotów, które skazane są na rozpad i zapomnienie, kiczem i tandetą, wszystko to jest jedynie pretekstem – poetyckim filtrem, przez który przesącza się pamięć, aby przywołać powracające obrazy, poczynając od najwcześniejszych wspomnień z wakacji u dziadków mieszkających na granicy Mazowsza i Podlasia.

Każda książka pisarza czytana z osobna ma, w oczywisty sposób, swoją własną fabułę: daje się bowiem streścić². Jednak całościowy ogląd większości jego utworów łatwo pozwala odczuć specyficzną jedność tematyczną i spójność estetyczną tej prozy, która w praktyce opowiada tę samą historię, rozpisaną na kilka głosów i tonów. Paradoksalnie schronieniem przed ulotnością zarówno materii, jak i życia ludzkiego staje się regularne zanurzanie się pisarza w powtarzalności wpisywanej na różnych poziomach jego twórczości: powtarzalności wątków, opisywanych miejsc, enumeracji bezużytecznych już lub jarmarcznych przedmiotów, określonych typów bohaterów, beczynności, której oddają się niektóre z postaci bez wyrzutów sumienia. Te elementy makrostrukturalnego poziomu narracji, chociaż podlegają modyfikacjom w kolejnych utworach, pozwalają w pewnej mierze jednakowo zawieszać linearność czasu, brać w nawias nietrwałość istnienia, dając złudne przecież poczucie kontroli, a może tylko ukojenie wspólnego wszystkim nam niepokoju. Jak zauważa Anita Frankowiak, przywołując stwierdzenie ze zbioru opowiadań *Zima* [Stasiuk 2001: 16]:

[b]ycie bohaterów w świecie rzeczy jest beznamiętne, spowolnione, wyizolowane, kulturowo niejednorodne. Mietek z *Zimy* na pytanie, co będzie robił, odpowiada, że nic. To „nic” staje się strukturą świata, a „powtarzalność rzeczy i zdarzeń uzyskuje ciągłą strukturę nieruchomości” [Frankowiak 2011: 75].

Melancholijne oblicze powtarzalności widoczne jest szczególnie właśnie w jego prozie galicyjskiej, o której następująco mówi Jacek Lech:

[...] wszystkie ludzkie codzienne sprawy, te pozornie błahе, miałki i bezsensowne, przesiąknięte nużącą, uporczywą powtarzalnością, zakotwiczą ludzką egzystencję w porządku metafizycznym. [...] Paradoksalnie, codzienność

² Możliwość tę należy traktować jako wielkość skalarną. W przypadku *Dukli* fragmentaryczność fabuły sygnalizują sami czytelnicy (zob. na przykład komentarz pt. *Scenografia bez spektaklu* w serwisie BiblioNETka.pl, [online] <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=47241>, 12.02.2020).

budowana z ponawiania gestów i czynności, przez nie jest utrzymywana. Taka powtarzalność, którą w pewnym momencie człowiek przestaje już zauważać, byłaby zatem wyznacznikiem bytu. Codziennność jest więc stwarzana ze znikających gestów oraz drobiazgowych przedsięwzięć, które po każdorazowym ich wykonaniu tracą swoje znaczenie, by znów pojawiła się możliwość ich ponawiania [Lech 2017: 178-177].

Dukla jest zbiorem opowiadań wydanych po raz pierwszy w roku 1997, a rok później nominowanych do Nagrody Literackiej Nike. Wypadałoby zapewne napisać teraz: „ich akcja dzieje się w małym beskidzkim miasteczku...”, ale w rzeczywistości trudno mówić o akcji w tej prozie poetyckiej. Bardziej uzasadnione byłoby wskazanie głównego bohatera, którym jest światło. To ono pozwala – poprzez „powiększające szkło Dukli” [Stasiuk 2011: 57] – obejrzeć ponownie świat, który nosi się w głowie i sercu: wydobywa rzeczy z mroku, wspomnienia z pamięci, przywołuje dawne podróże, doznania, spotkanych ludzi, wyznacza rytm dnia i nocy. Sam pisarz deklaruje: „[n]ie będzie fabuły z jej obietnicą początku i nadzieją końca. Fabuła jest odpuszczeniem win, matką głupców, lecz ginie we wznoszącym się świetle dnia. Ciemność albo ślepotą nadają rzeczom sens, gdy umysł musi szukać drogi w mroku i świeci sam sobie” [*ibidem*: 7] oraz kilka stron dalej: „[n]o i wciąż wracam do tej Dukli, żeby oglądać ją w różnych światłach i porach” [*ibidem*: 13].

Cykliczność wątków i postaci w warstwie makrostrukturalnej nie jest jedynym sposobem zaznaczania regularności w opisywanym świecie, który w każdym momencie trwa i jednocześnie się rozpada. Już pobieżna lektura *Dukli* pokazuje wyraźnie, że powtarzalność wpisana zostaje niezwykle silnie również w sam język, a więc w warstwę mikrostrukturalną utworu, poprzez różnorodne pod względem formalnym typy repetycji, zarówno wewnątrzdanowych, jak i międzydanowych.

2. (Nie)specyficzny mechanizm: powtórzenia w języku

Termin „powtórzenie” w szerokim ujęciu określa repetycje wszelakich czynności (a więc także zachowań pozajęzykowych) i układów, w których ten sam element użyty został drugi lub kolejny raz. Taki stopień uogólnienia automatycznie podnosi je do rangi zjawiska uniwersalnego, praktykowanego i rozumianego przez wszystkich ludzi, niezależnie od języka: jest na przykład schematem regularnie wykorzystywanym w tworzeniu dzieł sztuki lub w architekturze.

Co szczególnie istotne dla tematu artykułu, również na płaszczyźnie językowej wiele realizacji powtórzenia jest uznawanych za „uniwersalia sfery mówienia” [Dobaczewski 2018: 8, 12]. Ich odmienność formalna wyznacza specyfikę kulturową narodów i języków, lecz podobieństwo spełnianych funkcji potwierdza istnienie nadrzędnego mechanizmu³, aktualizowanego w każdym z nich [Wierzbicka 1999; Antoniak 2005].

Tematyka powtórzenia w kontekście językowym sygnalizowana jest już w *Retoryce* Arystotelesa. W trzeciej księdze zostaje ono zaliczone, obok innych upodobań, do repertuaru środków retorycznych cechujących zwiezły i przyjemny styl, służący osiągnięciu zamierzonego przez mówcę celu [Arystoteles 2008: 192]. Od tego czasu zjawisko to zdążyło stać się przedmiotem refleksji kilku obszarów językoznawstwa, szczególnie prozodii, morfologii, składni, leksyki czy teorii dyskursu. Wpisywać się także może – jak to ma miejsce w pisarstwie Stasiuka – w sferę tematyki i budowy utworów [Żydek-Bednarczuk 2005: 92-98; Polański 1999: 451], przez co wchodzi w obręb zagadnień literaturoznawstwa. Badacze języka polskiego widzą w powtórzeniach jeden z wyznaczników redundancji cechującej wypowiedzi potoczne [Boniecka 2007: 73], świadectwo braku dbałości o bogactwo językowe lub ubożego zasobu słownictwa mówiącego [Zdunkiewicz-Jedynak 2008: 49-50]. Jednakże repertuar ról repetycji nie ogranicza się do negatywnych rezultatów – podkreśla się również wykorzystywanie tego środka w tekstach użytkowych, aby uwypuklić ich moc perswazyjną. W każdym typie wypowiedzi repetycje spełniają funkcję intensyfikowania. W języku literackim służą przede wszystkim rytmizacji wypowiedzi [*ibidem*: 49; Kurkowska i Skorupka 2001: 223; Głowiński, Kostkiewiczowa *et al.* 2000: 425]. Na najwyższym poziomie organizacji wypowiedzi artystycznej stają się natomiast zasadą konstrukcji tekstu poetyckiego w opozycji do tekstu prozaicznego [Polański 1999: 451].

Prace teoretyczne dotyczące tego zjawiska w języku francuskim dostrzegają w powtórzeniu mikrostrukturalną figurę stylistyczną, interesującą głównie ze względu na efekty brzmieniowe [Molinié 1986: 96-100; Stolz 2006: 145], jak również paralelizmy składniowe i leksykalne [Gardes-Tamine i Hubert 1996: 178-180; Baubeau-Toucheron 2015: 158]. Co raz częściej analizy poświęcone repetycjom we francuskim języku mówionym [Yilmaz 2015] lub w poezji [Kotler 2004] łagodzą i niuansują

³ Anna Wierzbicka [1999: 274] używa rozróżnienia na „gramatykę illokucyjną” danego języka i „uniwersalne lub prawie uniwersalne mechanizmy illokucyjne”.

dotychczasowe silne postrzeganie ich jako elementów wypowiedzi niestarannej lub wręcz błędu wymagającego skorygowania⁴.

3. Powtórzenie w oryginale, powtórzenie w przekładzie: (nie) możliwość tłumaczenia?

W oczywisty sposób nadrzędny cel artykułu – jakim jest krytyka przekładu tekstu literackiego – ogniskuje moją refleksję mniej na ostrych wyznacznikach kategorialnych porządkujących zebrane przykłady, a bardziej na technikach zastosowanych przez tłumaczy *Dukli* w obliczu powtórzeń tudzież na ich konsekwencjach w warstwie stylistycznej tekstu docelowego. Wymóg uporządkowania materiału egzemplifikacyjnego nakazuje jednak oparcie się na jakiejś klasyfikacji, nawet jeśli nie zostaną wypełnione wszystkiej jej kategorii lub też zostaną one zmodyfikowane dla własnych celów, jak będzie to miało miejsce chociażby w odniesieniu do ostatniej analizowanej grupy repetycji.

Materiał korpusowy uzyskany poprzez szczegółowe analizy porównawcze polskiego oryginału *Dukli* [Stasiuk 2011] i jego francuskiego przekładu [*idem* 2003] zawiera okurencje odpowiadające wielu rodzajom repetycji wyodrębnionych we wnikliwych klasyfikacjach wypracowanych przez Adama Dobaczewskiego [2015; 2018; Dobaczewski, Sobotka *et al.* 2018]. Z tego względu, idąc za propozycjami toruńskiego badacza, dzielę powtórzenia polskie na wstępnie na dwie główne grupy, a mianowicie: powtórzenia wewnątrzdzaniowe oraz powtórzenia międzydzaniowe. Pierwsza z nich obejmuje dwie podgrupy: powtórzenia kodowe, czyli zdeterminowane systemowo osobne jednostki danego języka (repetycje zleksykalizowane), oraz zróżnicowane formalnie układy repetycyjne realizowane poprzez operacje ponadjęzykowe. Jako jednostki niekodowe są więc one efektem regularnych mechanizmów tekstowych niezwiązanych z systemem określonego języka etnicznego [Dobaczewski 2018: 12-13]. Zaznaczyć przy

⁴ Fundamentalna dla języka francuskiego gramatyka zaleca, aby „[...] nie budować ciągu zdań opartego na tej samej jednolitej formie, nie powtarzać tego samego słowa w bliskim sąsiedztwie. [...] W przypadku tego samego słowa użytego w tym samym sensie rozwiązaniem jest posłużenie się synonimami, elipsą [...] i substytucją [...]” [Grevisse 1993: 21, tłum. moje – M.M.].

tym należy, że wszystkie powtórzenia międzyzdaniowe⁵ mają charakter ponadjęzykowy.

Przykłady ilustrujące powyższe kategorie zostały wybrane pod kątem zjawisk istotnych dla perspektywy porównawczej. Interesują mnie więc głównie o tyle, o ile ukazują czynniki wpływające na wybory translatorskie, ponieważ uwypuklają zależności między ograniczeniami systemowymi języka, konwencjami stylistycznymi tekstu literackiego oraz arbitralnymi preferencjami estetycznymi tłumacza⁶. Celem artykułu jest skonfrontowanie wyników obserwacji empirycznych z sygnalizowanym wcześniej przekonaniem pojawiającym się w pracach teoretycznych odnośnie do ich przekładalności. Według niego elementy niestanowiące jednostek językowych, a więc niezdeterminowane kodowo, poddawałyby się bez problemu tłumaczeniu, natomiast elementy związane z uwarunkowaniami systemowymi byłyby nieprzetłumaczalne⁷, z wyjątkiem istnienia w języku docelowym ekwiwalentu jednocześnie zleksykalizowanego i równoważnego semantycznie.

3.1. Powtórzenia wewnątrzzdaniowe

3.1.1. Powtórzenia kodowe: repetycje zleksykalizowane

Repetycje zleksykalizowane stanowią dość liczną grupę powtórzeń w badanej powieści. Przyjrzyjmy się kilku przykładom:

Te wszystkie podróże przypominają przeźroczyste klisze. Nakładają się na siebie jak stereoskopowe fotografie, lecz obraz przez to nie staje się **ani** głębszy, **ani** ostrzejszy [10]⁸. / On peut comparer chacun des voyages à une plaque

⁵ Powtórzenia międzyzdaniowe nie weszły w zakres *Słownika reduplikacji i powtórzeń polskich* [Dobaczewski, Sobotka *et al.* 2018]. Jako że wszystkie z nich „opierają się [...] na ogólnych zasadach budowy tekstu wielozdaniowego, a w szczególności nie podlegają specyficznym ograniczeniom o charakterze systemowym [...]” [Dobaczewski 2018: 15], nie stanowiły obiektu zainteresowań jego autorów.

⁶ Zagadnienie to badałam również na materiale innych przekładów prozy polskiej na język francuski [Mitura 2018].

⁷ Przez „nieprzetłumaczalność” rozumiem tu brak zachowania struktury powtórzeniowej. Z tego względu na przykład parafraza lub hiperonim nie są przejawami faktycznej „przetłumaczalności” danej repetycji, lecz jej ekwiwalentem, oddającym jedynie komponent znaczeniowy.

⁸ Cyfry i liczby w nawiasach odsyłają do stron cytatów pochodzących odpowiednio z polskiego oryginału i francuskiego przekładu *Dukli*. Pełne dane obu książek znajdują się w bibliografii na końcu artykułu.

photographique transparente; en les superposant, on obtiendra une image stéréoscopique, mais celle-ci ne gagnera **ni** en netteté, **ni** en profondeur [16]. [...] **ani** tam się żyje, **ani** mieszka, **ani** pracuje [...] [52]. / [...] nul **n'y** vit, **n'y** habite, **n'y** travaille [...] [96].

Był tam taki **ni to** zaulek, **ni to** rynecek, gdzie na schodkach przed domami siedziały kobiety i patrzyły na swoich mężczyzn [...] [73]. / Là, dans ce qui n'était **ni tout** à fait une place, **ni toute à fait une** cour, des femmes regardaient leurs hommes [...] [132].

Szosa **to** wznosi się, **to** opada i za każdym wzniesieniem Cergowa wynurza się nad powierzchnię pejzażu coraz wyżej i wyżej [20]. / [...] la chaussée **ne cesse de monter et de descendre**, cachant ou découvrant le mont Cergowa dont le sommet s'éloigne toujours plus du paysage [...] [34].

Z punktu widzenia decyzji translatorskich nie jest to typ powtórzenia pozostawiający duże pole do popisu. Możliwość jego przełożenia z zasady nie zależy tu bowiem od decyzji tłumacza motywowanej oceną zysków i strat, lecz jest skorelowana bezpośrednio z repertuarem środków języka docelowego. Przywołane fragmenty pokazują jednak pewien wysiłek tłumacza, żeby zaznaczyć powtarzalność elementów leksykalnych. Wersja francuska w przykładzie pierwszym, drugim i trzecim zachowuje strukturę powtórzeniową realizowaną za pomocą składnika negacji. W przykładzie czwartym spójnik skorelowany „to_, to_” uległ zatarciu przy jednoczesnym zachowaniu opisu ruchu i dwukrotnym pojawieniu się przyimka *de*: *ne cesse de monter et de descendre* [nieustannie wznosi się i opada].

Możliwość zachowania idealnej wierności na poziomie morfosyntaktycznym (a w konsekwencji również stylistycznym) daje fraza składniowa symetryczna w obu językach, zawarta w następującym przykładzie:

Wszystko w tamtych latach wcieliło się raz na zawsze i żadna myśl teraz tego nie rozdzieli ani najcwańsza scholastyka nie nadgryzie, **tej krwi z krwi i kości z kości**, bo rzeczywistość połknęła symbol, a symbol porósł pierzem realności [59]. / En ce temps-là, tout devint corps une fois pour toutes, aucune pensée ne pourrait s'immiscer, de même que la plus judicieuse des scholastiques ne pourrait mordre dans **ce sang du sang, dans cet os de l'os**, car la réalité avait gobé le symbole qui s'était couvert du plumage de la réalité [107].

Chociaż mechanizmy z omawianej grupy należą do jednostek kodowych, okazuje się, że istnienie symetrycznych konstrukcji w języku

docelowym umożliwiał najczęściej zachowanie w przekładzie jednakowego nasycenia stylistycznego związanego z powtarzalnością.

3.1.2. Powtórzenia ponadjęzykowe: operacje ogólnosystemowe i ponadsystemowe

Powtórzenia ponadjęzykowe (ogólnosystemowe i ponadsystemowe) definiowane są jako „[...] układ[y], które nie są faktycznymi osobnymi jednostkami języka polskiego (ani zleksykalizowanymi, ani operacyjnymi), tylko są zbudowane na ogólniejszych zasadach [...]” [Dobaczewski, Sobotka *et al.* 2018: 265]. Ich repetytywność nie jest więc charakterystyczna wyłącznie dla języka polskiego. Ze względów strukturalnych oraz aby nie mnożyć kolejnych podklas, w tej grupie umieszczam również jednostki incydentalnie powtórzeniowe, to znaczy powtórzenia leksykalne samodzielnych wyrazów w obrębie jednego zdania prostego lub złożonego, które stanowią najliczniejszą grupę repetycji w oryginale *Dukli*. W efekcie omawiany typ powtórzeń staje się dość heterogeniczny formalnie, ponieważ realizowany jest w opowiadaniach przez różne części mowy, na przykład przysłówki, czasowniki i spójniki współrzędności, często w sekwencjach dłuższych niż tylko dwuelementowe, co ilustrują następujące fragmenty:

[...] **hen, hen** widać było następne i następne pagórki wysmużone złotym zbożem [...] [72]. / **À perte de vue**, les monts se déployaient en bandes dorées de céréales [...] [130-131].

Jeszcze chwila **i** brzask wzbije się wyżej, **i** będzie widać, jak psy stają u swych bud albo przy drodze, lecz nie szczekają [7]. / Dans un peu de temps, la lueur prendra encore de l'altitude. On verra alors les chiens se poster à l'entrée des niches ou sur les bords des routes, mais ils n'aboyeront pas [10].

Bezludny po najdalsze krańce pejzaż wyglądał jak dekoracja, w której dopiero miało **się** coś **odbyć** albo już **się odbyło** [8]. / Le paysage dépeuplé à perte de vue semblait un décor bâti pour **des événements à venir**, ou **les vestiges d'un spectacle passé** [12].

Gra **znikających** cieni objawiała dwoistość świata z taką siłą, że czekałem, aż **zniknie** Rynek, **znikną** przysadziste kamieniczki, **zniknie** dwóch pijanych idących z hotelowej knajpy prosto w próżnię popołudnia, **zniknie** ratuszowa baszta, **zniknie** cała twarda materia i pozostanie tylko czarna nieobecność światła [...] [16]. / Ce jeu d'ombres **fuyantes** reflétait si crûment la duplicité de ce monde qu'il ne me restait plus qu'à attendre que la place de la Mairie, les maisons trapues, les deux ivrognes sortant du bar de l'hôtel pour se perdre

dans le vide de l'après-midi, le donjon de la mairie et toute autre matière solide **disparaissent** pour ne laisser place à la fin qu'à une noire absence de lumière [...] [27].

Jak pokazują powyższe przykłady, omawiany typ najczęstszych układów powtórzeniowych jest systematycznie niwelowany w wersji francuskiej, zapewne ze względu na postrzeganie powtórzeń odrębnych wyrazów w bliskim sąsiedztwie jako szczególnie nieakceptowanych w języku literackim. Oddana jest przede wszystkim zawartość semantyczna, a w pierwszym fragmencie wykorzystane zostało dodatkowo istniejące w języku francuskim wyrażenie zleksykalizowane *à perte de vue*⁹, które nie zachowuje jednak struktury powtórzenia. W odniesieniu do ostatniego przykładu odnotować można natomiast, że pewną kompensacją powtarzalności wyrażonej w oryginale za pomocą czasownika „znikać” staje się wprowadzenie kolejnych, rozbudowanych określeniami rzeczowników, składających się na podmiot czasownika *disparaître*.

Rezultat tłumaczenia komplikuje się również w przypadku operacji repetycyjnych realizowanych poprzez czasowniki i przysłówki, „opart[ych] na ikonicznie przekazywanej iteracji, często skutkującej jakąś intensyfikacją [...]” [Dobaczewski 2018: 98]:

Jechaliśmy i jechaliśmy, a ten dzień nie mógł się skończyć [73]. / Nous **roulions toujours** et la journée n'arrivait pas à se terminer [132].

Szosa biegnie grzbietami wzgórz, opada, znów się wznosi, za każdym razem **wyżej i wyżej** [...] [5]. / La route se déploie le long des crêtes, se précipite par les pentes, se relève une nouvelle fois, **plus haut encore** [...] [8].

[...] wieża kościoła powoli sięgała nieba, które opuszczało się **niżej i niżej** [...] [9-10]. / [...] le clocher de l'église le montait lentement vers le ciel, tandis que le ciel, lui, descendait **de plus en plus bas** [15].

Widziałem, jak wchodzi **wyżej i wyżej**, brązowe uda poruszają się pod parasolem sukienki [...] [29]. / Quand elle **gravissait** les marches, je voyais, sous le parasol de sa robe, ses cuisses brunes s'élever [...] [49].

Brak ekwiwalentnych środków językowych w języku francuskim blokuje możliwość oddania powtórzenia. W rezultacie przekład przynosi

⁹ Jego najbliższym zleksykalizowanym odpowiednikiem polskim jest wyrażenie przestrzenne „jak okiem sięgnąć”.

jedynie ekwiwalencję leksykalną nacechowanych stylistycznie wyrażen polskich¹⁰.

Tłumacze *Dukli* nie skłaniają się ku wierności tej figurze nawet wtedy, kiedy nasycenie elementami powtórzonymi jest w tekście polskim tak wysokie, że oprócz bycia mechanizmem leksykalnym staje się także podstawą składniowej konstrukcji paralelnej [Wilkoń 2002: 72]:

Powiniennem być duchem, **powiniennem** wchodzić do ich domów i wysledzić wszystko to, co mają do ukrycia. Wyobraźnia jest bezsilna. **Powtarza** tylko rzeczy widziane i słyszane, **powtarza** je zmienionym głosem, usiłuje **popelnić** grzechy, które dawno już **popelniono** [7]. / **J'aurais dû** être un fantôme, pénétrer dans leurs maisons pour espionner ce qu'ils ont à cacher. L'imagination impuissante ne fait que **répéter** du déjà dit et déjà vu; elle déguise sa voix, se veut pécheresse, alors que les péchés ont déjà été **commis** [10].

Nie ulega wątpliwości, że fragmenty te nie wprowadzają w oryginale niezręcznego stylistycznie naruszenia, lecz celowy efekt poetycki, mający zaskoczyć czytelnika. Można by więc oczekiwać, że tłumacz pokusi się w takim przypadku o zasygnalizowanie cechy stylistycznej, która manifestuje się z ogromną wręcz częstotliwością na przestrzeni całego zbioru opowiadań i intensywnością w obrębie danego zdania. Zgadzałoby się to z opinią innej tłumaczki literatury polskiej na język francuski, która widzi tę kwestię następująco:

¹⁰ Wyjątkiem na tym tle, ze względu na zachowanie powtórzenia w wersji francuskiej, są repetycje realizujące się formalnie w polskim oryginale *Dukli* poprzez regularne operacje powtórzenia rzeczowników budujących wyrażenia przyimkowe, co ilustrują poniższe fragmenty:

„Szedłem bardzo wolno **stopień po stopniu** na powierzchnię” [48]. / „Je montais lentement, **marche après marche**, pour retrouver la surface” [87].

„A teraz niepoliczalna ilość pstryknięć, mozaika, **sekunda po sekundzie, spojrzanie po spojrzeniu**, mamusia, tatuś, synek, każde jednym palcem dokonuje nieodwołalnego wyboru i jak się dobrze postarać, to nawet pojedyncza kropla deszczu nie umknie, nie zniknie, nie pójdzie tam, skąd przyszła. Niewykluczone, że nadejdzie czas, gdy cały świat i czas zostaną odwzorowane za pomocą związków srebra. **Klatka po klatce, kartonik po kartoniku** [...]” [80]. / „Maintenant, d'innombrables clics enregistrent un monde en mosaïque, **seconde après seconde, regard après regard**. Maman, papa ou fiston de son doigt fait un choix irrévocable, et s'il s'y prend bien, plus une seule goutte de pluie n'échappera, ne disparaîtra, ne retoutnera d'où elle est venue. Peut-être bien qu'un jour on pourra reproduire le monde et le temps à partir de particules d'argent. **Cliché après cliché, épreuve après épreuve** [...]” [144-145].

Chaque langue a ses propres lois et celles-ci ne sont pas systématiquement transférables. La question qui se pose au traducteur est de savoir quand et jusqu'à quel point il doit respecter ces transgressions particulières que sont les répétitions. Savoir si elles passent „inaperçues” dans la langue de départ ou si elles y sont „surprenantes” l'aidera à décider ce qu'il doit en faire dans la langue d'arrivée [Laurent 1997: 62]¹¹.

Pomimo to normy literackie języka docelowego zostały przedłożone nad wyraźną cechą idiolektu pisarza.

Przypomnieć należy w tym miejscu, że opublikowana wersja przekładu, trafiająca do czytelnika docelowego, może być owocem pracy nie tylko tłumacza, lecz także ingerencji wydawnictwa. Interesującą więc kwestią – nie zawsze możliwą do ustalenia – byłoby zbadanie, czy decyzje o niwelowaniu repetycji leżały tylko w gestii tłumaczy prozy Andrzeja Stasiuka, czy też są wynikiem interwencji redaktora lub korektora¹². Mają oni bowiem nierzadko duży wpływ na ostateczny kształt przekładu. Anna Majkiewicz [2010] w swoim artykule poświęconym przekładom prozy Elfriede Jelinek podkreśla, że strategia wydawcy i redaktora – działających głównie na rzecz czytelnika docelowego – może stanowić zagrożenie dla strategii obranej przez tłumacza, który dąży do respektowania odczytanej uprzednio strategii autora. Cytując opinię Krzysztofa Fordońskiego [2007: 96], badaczka przypomina, że „[...] również redaktor powinien wyróżniać się nie tylko wrażliwością literacką, ale i umiejętnością dostrzeżenia, że tekst, który łamie konwencje czy zasady ortografii, interpunkcji lub gramatyki, taki właśnie być musi, aby w największym stopniu oddawać cechy oryginału” [Majkiewicz 2010: 144].

¹¹ „Każdy język ma swoje własne prawa, które nie podlegają automatycznemu przeniesieniu. Tłumacz stoi przed pytaniem, kiedy i do jakiego stopnia powinien respektować te szczególne naruszenia, jakimi są powtórzenia. Świadomość, czy pozostają «niezauważane» w języku wyjściowym lub czy są w nim «zaskakujące» pomoże mu zdecydować, co powinien z nimi zrobić w języku docelowym” [Laurent 1997: 62, tłum. moje – M.M.].

¹² O interwencjach redaktorów oraz automatycznych korektorów tekstu, które często niszczą wysiłek tłumacza nakierowany na oddanie specyficznego użycia środków językowych przez autora, mówi na przykład Maryla Laurent [2012: 357].

3.2. Powtórzenia międzyzdaniowe

Jak już powiedziano wcześniej, powtórzenia międzyzdaniowe stanowią typ repetycji, który nie jest zdeterminowany regułami systemowymi danego języka. Zawiera on powtórzenia całych zdań, pewnych segmentów zdaniowych lub pojedynczych wyrazów, ale w odrębnych wypowiedzeniach. Autorzy *Słownika reduplikacji i powtórzeń polskich* definiują je jako „taki[e] układ[y] repetycyjn[e], które są na poziomie prozodycznym rozdzielone wyraźną junkturą, czego graficznym świadectwem jest najczęściej odpowiedni znak interpunkcyjny końca wypowiedzenia (kropka, wykrzyknik, pytnik, także wielokropek)” [Dobaczewski, Sobotka *et al.* 2018: 14]. W znaczeniu przyjętym przez autorów zalicza się tu repetycje elementów sąsiadujących bezpośrednio ze sobą typu „A horse! A horse! My kingdom for a horse!” [*ibidem*: 15]. Rozszerzam również to ujęcie o powtórzenia leksykalne występujące w odrębnych zdaniach oddalonych od siebie, ponieważ dla prowadzonych analiz istotniejsza jest ich podobna funkcja stylistyczna niż ścisła przynależność kategoryalna, jak ma to miejsce na przykład w poniższym fragmencie:

Zastanawiające jest to, że **nie pamiętam** żadnych myśli, ani uczuć z tamtego czasu. **Nie pamiętam** rzeczy właściwie najbliższych i muszę samego siebie sobie wyobrażać. Zupełnie tak, jakbym był jedynie dodatkiem do świata. **Nie pamiętam** strachu, bólu, radości [16]. / Je suis frappé par le fait que, de cette époque, **je n'ai gardé aucun** de mes sentiments, **aucune** de mes pensées. **J'ai oublié** les choses qui me concernaient le plus, alors il me faut imaginer ce que j'étais. Comme si j'étais extérieur à ce monde. Dans mes souvenirs, **il n'y a ni** peur, **ni** souffrance, **ni** joie [...] [26].

Podobnie jak wiele powtórzeń z poprzedniej podgrupy, również niektóre powtórzenia międzyzdaniowe służą u Stasiuka stylizowaniu narracji na język mówiony. Budują wrażenie, że myśli zapisywane są na gorąco, toteż brzmią trochę nieporadnie, jak w naturalnej, potocznej wypowiedzi. W związku z tym nie zostają poddane korekcje, która niewątpliwie „wygładziłaby” stosowanie wyznaczników spójności, ale jednocześnie przesunęła narrację w kierunku wypracowanego tekstu pisanego. Ze względu na brak ograniczeń systemowych należałoby przypuszczać, że ich oddanie w języku francuskim nie nastręczy szczególnych trudności. Tłumacze niwelują tu jednak trzykrotne powtórzenie czasownika. Częściową

kompensację repetycji stanowi powtórzenie zaimka nieokreślonego *aucun, aucune* oraz spójnika *ni*.

W ostatnim opowiadaniu *Dukli*, zatytułowanym *Niebo*, powtórzenie ponadzdaniowe obejmuje grupę złożoną ze spójnika i zaimka oraz samego spójnika, będącą elementem otwierającym trzy ostatnie akapity, a więc stosunkowo odległe partie tekstu:

Albo gdy wieje wiatr ze wschodu i pędzi powietrzne masy znad Ukrainy, Syberii i Alaski [...]. [...]

Albo gdy słońce zachodzi i brzegi chmur przypominają rany. [...]

Albo wysokie, jasne popołudnie [124-125].

Wersja francuska znosi jednak tę regularność, usuwając wszystkie wyrażenia inicjalne:

Le vent de l'est chase les masses d'air depuis l'Ukraine, la Sibérie et l'Alaska [...]. [...]

Au crépuscule, les bords des nuages font penser à des plaies. [...]

Le midi est haut et lumineux [203-204].

Tekstowy zasięg referencji elementów powtórzeń staje się jeszcze większy w przypadku formuły inicjalnej realizowanej w postaci intruzji metanarracyjnej „No więc”¹³. Jest ona częstym u Stasiuka środkiem językowym wprowadzającym pozorne naruszenie kohezji tekstowej. Pojawia się bowiem na początku całych opowiadań lub pomiędzy poszczególnymi akapitami, gdzie z punktu widzenia formalnego brakuje w bezpośrednim kontekście uprzednim elementu zdaniowego, do którego mogłaby się ona odnosić, lub jest on na tyle odległy, że czytelnik nie postrzega automatycznie istniejącej relacji referencji. W rzeczywistości jednak intruzja taka stanowi łącznik między opowiadaną fabułą a poziomem narracji: jest ujawnieniem się w toku opowiadania narratora, który w tej partykule wzmacniającej dialoguje ze swoimi przemyśleniami, pozostającymi dla niego jak najbardziej spójnymi z następującym opisem. Przywołajmy kilka przykładów ilustrujących to zjawisko spośród licznych okurencji rozsia-
nych po całym utworze:

No więc Dukla, parę uliczek na krzyż, jeden kościół, jeden klasztor i zręby synagogi [...] [13]. / Dukla. Quelques ruelles, une église, un monastère et les vestiges d'une synagogue [...] [22].

¹³ Podobna uwaga dotyczy wyrażenia metanarracyjnego „No tak” [84/88].

No więc tylko zdarzenia [24]. / Il n'y aurait donc rien à part les événements [40].

No więc Dukla. Dziwne miasteczko, z którego nie ma już dokąd pojechać [44]. / Dukla. Une étrange bourgade d'où il est impossible d'aller plus loin [79].

No więc gdy powracam do Dukli, nie obchodzą mnie dyliżanse, ani Żydzi, ani reszta [45]. / Si je retourne à Dukla, ce n'est pas pour les diligences, les juifs ou le reste [80-81].

No więc stałem niemal nieruchomo i odprawiałem bluźnierczo parodię jej istnienia [47]. / J'étais là, presque immobile, célébrant la parodie blasphématoire de son existence [84].

No więc powiększające szkło Dukli, otwór w ziemi, cieple i czasie [57]. / Le verre grossissant de Dukla, ouverture dans la terre, dans le corps et dans le temps [105].

No więc byłem sam [60]. / J'étais tout seul [109].

No więc wychodzę za próg, jest pełnia księżyca i widać hen, aż po Chełm którego grzbiet przypomina zwierzę [...] [122]. / Je franchis le seuil, c'est la pleine lune, on peut voir jusqu'à la crête du mont à Chełm qui fait penser à un animal [...] [201].

Zauważyć należy powtórnie, że efektem takich repetycji jest imitacja toporności składni języka mówionego, sugerująca powracanie do urwanej myśli¹⁴ poprzez powtarzalne użycie partykuły i spójnika, oddzielone dużymi partiami tekstu. Uważny czytelnik dostrzeże w nich regularny zabieg stylistyczny, swoiste narzędzie rytmizujące momenty, w których fakt opowiadania przesuwają się na pierwszy plan, przed relacjonowanymi wspomnieniami. Także w tym przypadku, pomimo istnienia w języku francuskim środków leksykalnych będących ich ekwiwalentem, ten charakterystyczny dla stylu Stasiuka zabieg pozornie zaburzonej kohezji jest systematycznie niwelowany. Dzieje się tak bez wątpienia ze względu na odmienne reguły stylistyczne oczekiwane od francuskiego tekstu literackiego, gdzie zagęszczenie powtórzeń odczytywane jest głównie jako naruszenie na poziomie retoryki [Laurent 1997: 61-62].

Można odnieść wrażenie, że pojedyncze oddanie powtórzeń ponadzdaniowych dzieje się jak gdyby przypadkiem – a ściślej rzecz ujmując – wtedy, kiedy ich znaczne oddalenie w przestrzeni tekstu wygasza wystarczająco odczucie przekroczenia reguł retoryki. Przykładem

¹⁴ Jest to tzw. powtórzenie nawiązujące [Kurkowska i Skorupka 2001: 223], w którym narrator powraca do poprzedniego toku opowiadania po jakimś wtręcie.

takiego „mimowolnego” zachowania repetycji jest fraza „wino nazywa się Di’Abolo” [96 / 172], powtórzona w oryginale i w przekładzie dopiero kilkanaście wersów dalej w tekście opowiadania *Niedziela*.

4. Podsumowanie

Michael A. K. Halliday i Ruqaiya Hasan [1976] obok takich relacji spójnościowych jak referencja, substytucja i elipsa wymieniają również spójność leksykalną. Wydawać by się mogło, że powtórzenie tego samego elementu powinno gwarantować najlepszą łączliwość elementów wewnątrzdanio- wych oraz międzyczdanio- wych, a w rezultacie najbardziej fortunną komunikację. Najczęściej jednak – poza jednostkami systemowymi – postrzegane było w lingwistyce tekstu jako mało wyrafinowany, a często wręcz błędny sposób wiązania wypowiedzi, tolerowany w wypowiedziach ustnych. Z punktu widzenia relewantności komunikacji wiąże się ono ponadto z ryzykiem zarzutu redundancji informacji.

Język artystyczny rządzi się jednak na szczęście swoimi prawami. Naruszenie norm językowych staje się znakiem rozpoznawczym pisarstwa Stasiuka, decyduje więc o stylistycznej specyfice jego wypowiedzi i pozwala twórczo eksplorować środki pozostające w dyspozycji każdego użytkownika języka.

Istniejące już badania korpusowe tekstów paralelnych wskazują na zdecydowaną dominację figur opartych na powtórzeniach w literaturze francuskiej w stosunku do ich frekwencji w języku polskim [Bralewski 2003], co tym bardziej pozwalałoby się spodziewać, że przekład francuski będzie wierniejszy wobec tego nacechowania stylistycznego *Dukli*. Przeprowadzone analizy porównawcze dowodzą jednak, że przesłanki wpływające na decyzje translacyjne w odniesieniu do układów repetycyjnych są niezwykle złożone, a przez to niełatwe do jednoznacznego uchwycenia. Postulowana przez badaczy hipoteza o przetłumaczalności większości powtórzeń, związana z uniwersalnością ich mechanizmu i funkcji, nie prowadzi do faktycznej ekwiwalencji leksykalnej i stylistycznej w tekście docelowym, a potwierdzona tendencja ogólna nie gwarantuje analogicznych rezultatów w obrębie każdego utworu literackiego. W odniesieniu do jednostek zdeteminowanych systemowo mogliśmy czasami, paradoksalnie, zauważyć wysiłek tłumacza nakierowany na oddanie efektu powtórzenia, w przeciwieństwie do przekładu „swobodnych” systemowo wewnątrzdanio- wych repetycji leksykalnych, nagminnie zacieranych w przekładzie. Odwołując

się do znanej dychotomii językoznawczej, można by stwierdzić, że istniejąca potencjalnie kompetencja środków systemowych pozostających w dyspozycji tłumacza nie znajduje automatycznie przełożenia na performansę w momencie jego wyborów translatorskich.

Ostateczny poziom nasycenia analizowanego przekładu operacjami repetycyjnymi jest niewątpliwie korelatem uwarunkowań systemowych i konwencji stylistycznych. To tłumacz, sygnując swoim nazwiskiem tekst docelowy, staje się w ostatecznym rozrachunku osobą ponoszącą odpowiedzialność za przekład. Pamiętać jednak należy, że rzadko jest on wynikiem tylko jego decyzji, lecz nosi ślady interwencji innych uczestników łańcucha wydawniczego, czyli redaktora lub korektora.

W mojej ocenie w wielu miejscach wersji francuskiej zachowanie efektu powtórzenia było możliwe przy użyciu innych konstrukcji, nawet kosztem przekroczenia tolerancji czytelnika francuskiego na częstotliwość powtórzeń. Pozwoliłoby to zachować tę niezwykle silnie obecną idiolektałną cechę dyskursu pisarza, która już przecież w oryginale polskim stanowi transgresję eleganckiego, wypracowanego języka literackiego. W związku z tym można wysunąć tezę, że decydującym czynnikiem słabej obecności repetycji w przekładzie francuskim jest subiektywna ocena tłumaczy (lub redaktora) co do dopuszczalnej frekwencji tego zjawiska w tekście artystycznym. Przeprowadzone analizy wykazują, że nawet fundamentalna dla danego piśarstwa cecha stylistyczna przegrywa w tłumaczeniu ze znaną w przekładoznawstwie ogólną tendencją do szeroko pojętej normalizacji przekładu. Przypomnijmy chociażby, że Gideon Toury [1995: 267] wskazał na „prawo rosnącej standaryzacji”, w wyniku którego charakterystyczne „tekstemy” oryginału zastępowane są w przekładzie „repertoiremami” przyjętymi w języku docelowym¹⁵. Mona Baker [1996] natomiast uznała nawet zjawisko normalizacji za uniwersalium przekładowe¹⁶.

¹⁵ „Textual relations obtaining in the original are often modified, sometimes to the point of being totally ignored, in favour of [more] habitual options offered by a target repertoire” [Toury 1995: 268].

¹⁶ Autorka widzi w nim „a tendency to exaggerate features of the target language and to conform to its typical patterns” [Baker 1996: 183]. Równoległe w tradycji francuskiej refleksja nad zachowawczymi decyzjami tłumaczy, zmierzającymi do „poprawiania” oryginału w kierunku środków jak najbardziej naturalnych i typowych w języku docelowym, przyjęła nazwę „ortonimii” [Chevalier i Delpont 1995]. Rozwinięciem i uzupełnieniem tych rozważań była pozycja wydana przez badaczy piętnaście lat później [*idem* 2010]. Antoine Berman [1999: 60] pisał natomiast o „homogenizacji” tekstu przekładu jako jednej z negatywnych tendencji, którym ulegają tłumacze. Nazwę „kanonizacji”

Na koniec nadmienić należy, że zagadnienie powtórzenia w prozie Andrzeja Stasiuka nie ogranicza się do tekstu *Dukli*. Lektura innych tekstów także dostarcza – choć w różnym natężeniu – ciekawych przykładów omawianego zjawiska i zdaje się potwierdzać jego rolę w definiowaniu *licentia poetica* pisarza. Zasygnalizowanie tej charakterystyki – intensywnie kształtującej jego styl, a słabo obecnej w przekładzie francuskim – otwiera niewątpliwie ciekawe pole do dalszych analiz porównawczych, które pozwoliłyby sformułować wnioski wiążące dla przekładów tego autora.

Bibliografia

- Antoniak, D. (2005), „Reduplikacje jako uniwersalium językowe”, *Investigationes Linguisticae*. 12: 1-16, <https://doi.org/10.14746/il.2005.12.2>.
- Arystoteles (2008), *Retoryka. Retoryka dla Aleksandra. Poetyka* (tłum. Henryk Podbielski), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Baker, M. (1996), „Corpus-Based Translation Studies. The Challenges that Lie Ahead”, [w:] Harold Somers, red. *Terminology, LSP and Translation. Studies in Language Engineering in Honour of Juan C. Sager*, John Benjamins Publishing Company, Amsterdam–Philadelphia, 175-186, <https://doi.org/10.1075/btl.18.17bak>.
- Baubeau-Toucheron, A. (2015), *Grammaire et stylistique. 1^{er} et 2^e cycles universitaires*, CAPES de lettres, Ellipses, Paris.
- Berman, A. (1999), *La Traduction et la Lettre ou l'auberge du lointain*, Seuil, Paris.

omawianemu zjawisku nadaje Jolanta Kozak [2009: 173]. Badaczka podkreśla, że chodzi o „[...] (cofnięcie do postaci kanonicznej) tego, co dzięki niekanonicznej fakturze nabrało w oryginale szczególnie bogatego sensu” [*ibidem*]. Następująco wyjaśnia powody takiego wyboru: „Lęk przed radykalizmem lub osobliwością sformułowań oryginału jest bowiem nierzadką przypadłością tłumaczy i skutkuje tym, że aby nie narazić się na zarzut śmieszności lub niepoprawności językowej, uładzają oni i kanonizują krnąbrny tekst autora, nie bacząc na to, że przy okazji odbierają tekstowi to właśnie, co w nim najistotniejsze” [*ibidem*: 72]. Zagadnienie podjęte przez teoretyków w latach 90. ubiegłego wieku pozostaje ciągle przedmiotem badań przekładoznawczych. Joseph Marco, wyraźnie nawiązując do propozycji Gideona Toury’ego, stwierdza: „translators tend to make conservative decisions which rest on two kinds of authority – that of the source text, which leads to interference, and that of the target language, which leads to normalisation, simplification and explicitation” [Marco 2014: 67].

- Boniecka, B. (2007), „Rzecz w jasności wypowiedzi”, [w:] Barbara Boniecka, Stanisław Grabias, red. *Potoczność a zachowania językowe Polaków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, 73-88.
- Bralewski, D. (2003), „Traducteur face à la répétitivité”, *Romanica Cracoviensia*. 3: 24-40.
- Chevalier, J.-C., Delport, M.-F. (2010), *Jérômiades. Problèmes linguistiques de la traduction, II*, L'Harmattan, Paris.
- Chevalier, J.-C., Delport, M.-F. (1995), *L'Horlogerie de saint Jérôme. Problèmes linguistiques de la traduction. L'horlogerie de Saint Jérôme*, L'Harmattan, Paris.
- Dobaczewski, A. (2018), *Powtórzenie jako zjawisko tekstowe i systemowe. Repetycje, reduplikacje i quasi-tautologie w języku polskim*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Dobaczewski, A. (2015), „Prozodia układów repetycyjnych”, [w:] Magdalena Danielewiczowa, Joanna Bilińska, Katarzyna Doboszyńska-Markiewicz, Joanna Zaucha, red. *Sens i brzmienie*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa, 89-101.
- Dobaczewski, A., Sobotka, P., Żurowski, S. (2018), *Słownik reduplikacji i powtórzeń polskich. Od zleksykalizowanych podwojeń do regularnych układów repetycyjnych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Fordoński, K. (2007), „Kanadyjka czy dwójka ze sternikiem. Kilka słów o redakcji przekładu”, [w:] Ola Kubińska, Wojciech Kubiński, red. *Przekładając nieprzekładalne*, t. 3: *O wierności*, Gdańsk, 95-101.
- Frankowiak, A. (2011), „«Wszystko zaczynało się od mojej obecności». Sekretne przekazy prozy Andrzeja Stasiuka”, *Napis. Pismo poświęcone literaturze ilościowości i użytkowej*. 17: 71-82, <https://doi.org/10.18318/napis.2011.1.7>.
- Gardes-Tamine, J., Hubert, M.-C. (1996), *Dictionnaire de critique littéraire*, Armand Colin, Paris.
- Głowiński, M., Kostkiewiczowa, T., Okopień-Sławińska, A., Sławiński, J. (2000), *Słownik terminów literackich*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Grevisse, M. (1993), *Le bon usage. Grammaire française*, Duculot, Paris-Louvain-la-Neuve.
- Halliday, M. A. K., Hasan, R. (1976), *Cohesion in English*, Longman, London.
- Kotler, É. (2004), „Crime et châtement dans les Vengeances. L'expression du renversement (Agrippa d'Aubigné)”, *L'Information Grammaticale*. 101: 18-23, <https://doi.org/10.3406/igram.2004.2570>.
- Kozak, J. (2009), *Przekład literacki jako metafora. Między logos a lexis*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- Kurkowska, H., Skorupka, S. (2001), *Stylistyka polska. Zarys*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Laurent, M. (1997), „L'écriture «impressionniste» de Tadeusz Konwicki dans un français «cartésien»”, *Romanica Wratislaviensia*. 44: 53-67.
- Laurent, M. (2012), „Le mystère irréductible de l'œuvre quand la figure du traducteur se démultiplie”, *Romanica Wratislaviensia*. 59: 347-359.
- Lech, J. (2017), *W kręgu autobiografizmu i eseizowanej prozy. Twórczość prozatorska Andrzeja Stasiuka w latach 1992-2010*. Niepublikowana praca doktorska, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów.
- Majkiewicz, A. (2010), „Strategia tłumacza między «polityką» wydawcy a pracą redaktora”, *Między Oryginałem a Przekładem*. 16: 131-151.
- Marco, J. (2014), „Taking Stock. A Critical Overview of Research on (Universal) Features of Translated Language”, [w:] María Teresa Sánchez Nieto, red. *Corpus-Based Translation and Interpreting Studies. From Description to Application*, Frank & Timme, Berlin, 53-76.
- Mitura, M. (2018), *Pasja mediacji. Tłumaczenie jako metaoperacja we francuskich przekładach Maryli Laurent*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Molinié, G. (1986), *Eléments de stylistique française*, PUF, Paris.
- Molinié, G. (1994), „Problématique de la répétition”, *Langue française*. 101: 102-111, <https://doi.org/10.3406/lfr.1994.6335>.
- Polański, K. (red.) (1999), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Scenografia bez spektaklu*, [online], <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=47241>, 12.02.2020.
- Stasiuk, A. (2011), *Dukla*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Stasiuk, A. (2003), *Dukla* (tłum. Agnieszka Żuk i Laurent Alaux), Christian Bourgois Editeur, Paris.
- Stasiuk, A. (2001), *Zima*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Stolz, C. (2006), *Initiation à la stylistique*, Ellipses, Paris.
- Toury, G. (1995), *Descriptive Translation Studies and Beyond*, John Benjamins Publishing Company, Amsterdam–Philadelphia, <https://doi.org/10.1075/btl.4>.
- Wierzbicka, A. (1999), „Włoska reduplikacja. Pragmatyka międzykulturowa i semantyka illokucyjna”, [w:] A. Wierzbicka, *Język – umysł – kultura*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 270-299.
- Wilkoń, A. (2002), *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*, TAIWPN Universitas, Kraków.

- Yilmaz, S. (2015), „Un fait linguistique propre à l’oral. La répétition de mot dans l’interaction verbale”, *Białostockie Archiwum Językowe*. 15: 469-476, <https://doi.org/10.15290/baj.2015.15.31>.
- Zdunkiewicz-Jedynak, D. (2008), *Wykłady ze stylistyki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Żydek-Bednarczuk, U. (2005), *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*, TAIWPN Universitas, Kraków.

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest analiza rozwiązań tłumaczeniowych zastosowanych wobec repetycji we francuskim przekładzie powieści *Dukla* Andrzeja Stasiuka. Opierając się na klasyfikacji wypracowanej przez Adama Dobaczewskiego (2018), w zgromadzonym materiale wyodrębniono dwie grupy: powtórzenia wewnątrz zdaniowe oraz powtórzenia międzyzdaniowe. Powtórzenia w obrębie zdania podzielono następnie na dwie podgrupy. W pierwszej znalazły się powtórzenia systemowe, czyli zdeterminowane kodowo jednostki danego języka, druga podgrupa objęła operacje ponadjęzykowe, będące rezultatem mechanizmów tekstotwórczych niezależnych od systemu konkretnego języka. Uzyskane wyniki podważają przekonanie, że powtórzenia ponadjęzykowe poddają się łatwo tłumaczeniu. Choćby elementy te nie są potencjalnie blokowane z powodów gramatycznych, ich tłumaczenie lub – co znacznie częstsze – zatarcie zależą od czynników stylistycznych, arbitralnych decyzji tłumacza i/lub redaktora.

Słowa kluczowe: krytyka przekładu literackiego, powtórzenia, styl, Andrzej Stasiuk

ABSTRACT

Repetition in Original Work, Repetition in Translation: Remarks on the Phenomenon of Repetition on the Example of *Dukla* by Andrzej Stasiuk and Its French Translation

The objective of the present article is to analyze the translational solutions applied to repetitions in the French translation of the *Dukla* novel by Andrzej Stasiuk. Based on the classification elaborated by Adam Dobaczewski (2018), we diversified two groups in the selected Polish materials:

intra-sentence repetitions and inter-sentence repetitions. The intra-sentence repetitions were then divided into two subgroups. The first one included systemic repetitions, i.e. those that were the predetermined code units of the respective language. The other subgroup included supra-language operations, which were the result of text-creative mechanisms that were independent from the specific language system. The results of our analysis undermine the existing belief that supra-language repetitions are easily translatable. Even when these elements are not subject to potential blocking by limitations of grammar, their translation – or more frequently – disappearance, depend on stylistic considerations and/or arbitrary decisions made by the translator.

Keywords: translation criticism, repetition, style, Andrzej Stasiuk